

Na skraju Alej – Mieczysław Fogg

Na skraju Alej
Mignęłaś mi wśród tłumu tak, jak cień
I to był w życiu mem
Pamiętny dzień
Poszedłem dalej
Lecz z sercem pełnym jakichś dziwnych drzeń
Oczarowały mnie
Błękitne oczy twe
To śmieszne
Raz jeden spojrzeć i zakochać się
To śmieszne
A jednak smutno mi i źle
Urzekły mnie błękitne oczy
I choć od wtedy minął długi czas
Ja wierzę wciąż
Że cię spotkam jeszcze raz
Błękitne oczy
Spojrzeniem jednym spokój skradły mi
I od tamtego dnia
Mój świat to ty
Żal serce toczy
Tęsknotą wszystkie chwile tchną
Błękitne oczy
Co nocy mi się śnią

To śmieszne
Raz jeden spojrzeć i zakochać się
To śmieszne
A jednak smutno mi i źle
Urzekły mnie błękitne oczy
I choć od wtedy minął długi czas
Ja wierzę wciąż
Że cię spotkam jeszcze raz
Błękitne oczy
Spojrzeniem jednym spokój skradły mi
I od tamtego dnia

Mój świat to ty
Żal serce toczy
Tęsknotą wszystkie chwile tchną
Błękitne oczy
Co nocy mi się śnią



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych